**Krajowy Plan Odbudowy – czy przyniesie dodatkowe obciążenia finansowe dla Polaków?**

**Komisja Europejska zaakceptowała polski Krajowy Plan Odbudowy. Wynegocjowane środki w wysokości ponad 158,5 mld zł mają zostać wykorzystane w określonych celach – wśród nich znajduje się szereg zmian w zakresie transportu i infrastruktury. Innowacje te mogą wywrzeć znaczący wpływ na rynek motoryzacyjny w Polsce oraz otworzyć kolejne drzwi do rozwoju w kierunku elektromobilności. Dodatkowe płatności za korzystanie z dróg ekspresowych oraz nowe podatki – eksperci Autobaza.pl weryfikują, co jeszcze oznacza dla kierowców przyjęcie KPO.**

**Nowe podatki i opłaty**

Do podstawowych celów Krajowego Planu Odbudowy należy zmniejszenie emisji CO2 i negatywnego wpływu transportu na środowisko – z tego względu wprowadzony ma zostać szereg dodatkowych opłat i podatków, aby zachęcić, lub w wielu przypadkach wręcz zmusić kierowców do korzystania z paliw alternatywnych.

Do pierwszej połowy 2026 r. w życie ma wejść nowy podatek od własności pojazdów emitujących spaliny. Nie jest znana jeszcze jego wysokość, wiadomo jednak, że nadrzędne założenie nowej opłaty to przede wszystkim promocja pojazdów elektrycznych, przy jednoczesnym zniechęceniu polskiego kierowcy do tradycyjnego samochodu spalinowego. Dla przykładu, w Rumunii obowiązują już coroczne opłaty dla posiadaczy aut, które są zależne od pojemności silnika – za jednostkę napędową z przedziału 2-2,2 l zapłacimy ok. 830 zł. Podobnie jest w Wielkiej Brytanii, a u południowego sąsiada – Czechów – taka danina pobierana jest jednorazowo. Co więcej, w Polsce ubezpieczenie OC jest droższe o blisko 30% dla samochodów z pojemnością większa niż 2.0 l. Ze względu na wymienione podatki koszt użytkowania auta o określonej pojemności może w niedalekiej przyszłości jeszcze bardziej wzrosnąć.

Uzyskane w ten sposób środki mają zostać przeznaczone na wsparcie niskoemisyjnego transportu i rozwoju komunikacji na terenach wiejskich. Jednocześnie, planowane jest wprowadzenie dotacji za równoczesny zakup samochodu elektrycznego oraz wyrejestrowanie i zezłomowanie starego samochodu z silnikiem spalinowym.

*W planach jest także wyznaczenie nowych płatnych dróg ekspresowych oraz autostrad – wbrew pierwszy doniesieniom medialnym należność ma dotyczyć wyłącznie samochodów o masie całkowitej powyżej 3,5 tony oraz autobusów na nowo oddanych odcinkach. Ministerstwo Infrastruktury zapewnia, że objęcie odcinków dróg ekspresowych opłatami za przejazd pojazdów lekkich (jak samochody osobowe i motocykle) nie jest brane pod uwagę. Głównym celem nowego systemu jest zwiększenie rentowności kolei w porównaniu do innych rodzajów transportu* –mówi Przemysław Gąsiorowski, ekspert [autobaza.p](https://www.autobaza.pl)l. *Zaproponowane zmiany mogą wydatnie wpłynąć na polski rynek motoryzacji i dostosować go do standardów europejskich –* dodaje.

Wśród zmian znajdują się także utworzenie stref niskoemisyjnych w większych, najbardziej zanieczyszczonych miastach do 2024 r., zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, modernizacja infrastruktury oraz instalacja urządzeń do kontroli sytuacji na drogach, a także zakup autobusów nisko- i zeroemisyjnych w miastach mających powyżej 100 tys. mieszkańców do 2025 r.

**Ile kosztują autostrady?**

W przypadku chęci wprowadzenia nowych opłat za korzystanie z tras ekspresowych czy autostrad, warto zweryfikować, jak wygląda to poza granicami naszego kraju. Na ten moment obowiązujące w Polsce opłaty za przejazd na wyznaczonych odcinkach państwowych autostrad wynoszą 0,05 zł za 1 km dla pojazdów kategorii 1 (motocykle) oraz 0,10 zł dla pojazdów kategorii 2 (samochody osobowe). Innym zasadom podlegają opłaty za odcinki koncesyjne. Przykładowo, koszt przejazdu autostradą A2 na odcinku Świecko-Konin to 93 zł za 255 km (0,35 zł za kilometr), natomiast pokonanie 151 km autostradą A1 na odcinku Gdańsk-Toruń wyniesie kierowcę 29,90 zł (0,20 zł za kilometr). Łącznie, w Polsce znajduje się 1778,9 km autostrad oraz 2891 km dróg ekspresowych, które w całości pozostają darmowe.

Podczas gdy w Polsce obowiązuje system poboru opłat w bramkach wjazdowych, u większości sąsiadów funkcjonują opłaty w formie [winietek okresowych](https://www.autobaza.pl/page/portal/auto-ekspert/oplaty-drogowe-i-winiety-europa-i-jej-stawki/) – tak jest m.in. w Austrii, Litwie, Słowacji czy Czechach. U tych ostatnich winieta 10-dniowa kosztuje 310 CZK (ok. 55 zł), natomiast 30-dniowa 440 CZK (ok. 78 zł) – ceny wypadają więc znacznie korzystniej, pomimo tego, że płatne są tu zarówno autostrady, jak i drogi ekspresowe. Co więcej, u południowych sąsiadów z opłat zwolnione są samochody z napędem elektrycznym i hybrydowym plug-in (z emisją CO2 nie wyższą niż 50 g/km), auta zabytkowe i te napędzane wodorem.

Najwięcej zapłaci się za autostrady francuskie, które należą do najdroższych w Europie. Opłaty wnosi się, jak w Polsce, na bramce przy wyjeździe z danego odcinka, płatne są też niektóre wiadukty, mosty i tunele. Koszt przejazdu 100 km autostradą francuską wynosi około 8-9 euro, co jest równowartością około 0,41 zł za kilometr. Dla porównania, w Polsce najdroższy odcinek autostrady kosztuje 0,35 zł. W tym przypadku warto też zaznaczyć, że płaca minimalna brutto we Francji to 1600 euro, a w Polsce 655 euro.